

## PANI MINISTER KALETA - WSADZ SOBIE W DUPEĘ TAKI PROJEKT!

### Emerytury pomostowe tylko dla 312 tysięcy osób

„GAZETA PRAWNA”, dotarła do założeń ustawy o emeryturach pomostowych przygotowanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Wynika z nich, że liczba osób uprawnionych do skorzystania z wcześniejszej emerytury zostanie zdecydowanie ograniczona. Docelowo żadna grupa zawodowa, poza górnictwem, nie będzie mieć prawa do przechodzenia na wcześniejsze emerytury.

ciąg dalszy na str. 5 >>>

- Czterokrotnie mniej osób skorzysta z wcześniejszych emerytur.

- Firmy zapłacą za wybranych pracowników wyższe składki ubezpieczeniowe.

- Górnicy zachowają przywileje, stracą je nauczyciele i inne grupy zawodowe.

## PRZERÓBKARZE PAMIĘTAJĄ!

Jak pamiętamy w upalny dzień pamiętnego lipca 2005 r. razem z pracownikami dołowymi, przeróbkarze walczyli pod Sejmem RP o emerytury górnicze i utrzymanie uprawnień emerytalnych z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

I choć nasza praca - jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach to jednak nie jest ona uznawana za pracę górniczą. W tym dniu, jako pracownicy przeróbki - walcząc o przeróbkarzy - walczyliśmy również o wszystkich pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych, gdyż na tej manifestacji obok górników, byliśmy tylko my.

Nie było wówczas pod sejmem; nauczycieli, hutników, kolejarzy, budowlanców itd. Nie stanowimy wielkiej siły, ale udowodniliśmy, że tak nie wielu, potrafi walczyć o tak wielu. Sądziliśmy, że w tej walce nie powinniśmy być osamotnieni, i dalej chcemy w to wierzyć, bo przecież wielu przeróbkarzy należy również do innych górniczych związków zawodowych.

Mimo tego, że jak Włodzimierz Cimoszewicz oznajmił w trakcie spotkania z delegacją związkową 26 lipca 2005 r., że chce tylko uchwalenia emerytur górniczych, a pozostali mogą poczekać na rozwiązania emerytury pomostowe, to wszystkie organizacje związkowe za wyjątkiem ZZ „PRZERÓBKA”, były wówczas wielce zadowolone.

Wtedy, także - nie po raz pierwszy z resztą - słyszeliśmy oklepany tekst; załatwmy najpierw górników, a później resztę. Teraz kiedy resort pracy proponuje zabrać wszystkim grupom zawodowym prawo do wcześniejszych emerytur, a także radykalnie ograniczyć liczbę osób uprawnionych do emerytur pomostowych, nastał czas, aby nasi koledzy z pozostałych związków zawodowych działających w górnictwie - od składanych deklaracji przeszli do konkretnych czynów.

Nigdy nie ukrywaliśmy tego, że w sprawach emerytalnych nie powinno być podziałów, bo walka jest wspólna. Nie chcemy wiele, chcemy tylko utrzymania naszych preróbkarskich uprawnień emerytalnych do wcześniejszego przejścia na zasłużoną emeryturę.

**Sławomir Łukasiewicz**

## Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje.

## BUDRYK PO STRAJKU FEDRUJE!

Poczucie niedowartościowania najbardziej wydajnej w Polsce załogi kopalni "BUDRYK", przerodziło się w niespotykane dotychczas jej niezadowolenie, które dało impuls stronie związkowej do wszczęcia sporu zbiorowego i wysunięcia uzasadnionych żądań załogi, będących przedmiotem - rokowań - referendum - patu negocjacyjnego - strajku - straty - negocjacji - i - Kompromisowego Porozumienia!

**TAKIEGO STRAJKU ANI SUKCESU ZAŁOGI, JAK MIAŁO TO MIEJSCE W KWK "BUDRYK" DAWNO NIE BYŁO W POLSKIM GÓRNICTWIE.**

Tym razem zwyciężyła determinacja i wola walki oraz rozsądek, wzmocniony solidarnością całej załogi - rozumianą, jako jeden z drugim, a nie jeden przeciw drugiemu. I choć był moment rozłamu to jednak rozsądek większości doprowadził do sukcesu wszystkich stron. W tym zakończonym kompromisem sporze nie ma "przegrych". Są tylko wygrani. Załoga wywalczyła to, co było dla niej najważniejsze - wzrost płac, a pracodawca - dał tyle ile mógł i uzyskał

**Dokończenie na str. 3 >>>**



Moment podpisywania „Porozumienia...” w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Pierwszy z prawej, to Bronisław Pietrkiewicz - przewodniczący ZZ „PRZERÓBKA” w KWK „BUDRYK”

## GÓRNICZE WIEŚCI

### KHW: obligacje na ok. 300 mln zł

W planie techniczno-ekonomicznym Katowickiego Holdingu Węglowego na rok 2007 założono emisję obligacji o wartości 270-300 mln zł. - Chodzi o obligacje długoterminowe z trzyletnim terminem wykupu - powiedział portalowi wnp.pl Konrad Milterski, przewodniczący rady nadzorczej Katowickiego Holdingu Węglowego. W tym roku KHW zamierza przeznaczyć na inwestycje ok. 520 mln zł. Właśnie myśląc o inwestycjach KHW zamierza wyemitować obligacje. Natomiast resztę inwestycji KHW zamierza sfinansować ze środków, które zdoła wypracować. Właśnie myśląc o inwestycjach KHW zamierza wyemitować obligacje. Natomiast resztę inwestycji KHW zamierza sfinansować ze środków, które zdoła wypracować. Gdyby KHW wszedł na giełdę w roku 2008, wówczas nastąpiłaby spłata obligacji ze środków z giełdy. Jeśli natomiast plany giełdowe by nie wypaliły, to wykup nastąpiłby po trzech latach.

### Lokalizacja drogi może zaważyć na przyszłości kopalni

Proponowana lokalizacja fragmentu planowanej drogi Pszczyna-Racibórz doprowadzi do "uwieżenia" w rejonie Rybnika 40 mln ton węgla i może zaważyć na przyszłości kopalni "Chwałowice" - alarmuje Kompania Węglowa i proponuje przesunięcie drogi.

### Podziemny pożar w Zakładzie Górniczym "Piekary"

Do podziemnego pożaru doszło w Zakładzie Górniczym "Piekary" w Piekarach Śląskich - informowała rzeczniczka Wyższego Urzędu Górniczego Edyta Tomaszewska. Był to tzw. pożar endogeniczny, przejawiający się przede wszystkim przekroczeniem stężeniem tlenu węgla w atmosferze i podwyższoną temperaturą. Do pożaru doszło na poziomie 635 m. "Jego przyczyną było samozapalenie się węgla w chodniku transportowym. W tym miejscu nie było załogi.

### KADROWE AKTUALIZACJE: STANISŁAW GAJOS - SKUTECZNY!

Według portalu wnp.pl Stanisław Gajos jest królem aspirującym do pozycji asa w branży górniczej. Jedyny przedstawiciel „starej gwardii”, który zdołał się ostać na stanowisku. Być może po konkursowej sukcesji okrzyknięty zostanie asem, gdyż konkurs na prezesa Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. (KHW) wygrał bez większych problemów. Rada Nadzorcza KHW w swym zakończonym postępowaniu konkursowym wyboru nowych członków zarządu na kolejną trzyletnią kadencję nie miała większych zastrzeżeń do prezesa Stanisława Gajosa. Można mu zarzucić wiele, że jest bierny, mało mówny, nie wychylający się, ale nie można mu odmówić skuteczności. Znany tylko sobie sposobem wciąż potrafi, skutecznie utrzymać posadę prezesa. Jakoby uczeń swego wielkiego poprzednika, Maksymiliana Klanka, jest jedynym menedżerem spółki węglowej, który za rządów koalicji PiS, Samoobrony i LPR do tej pory nie stracił "stołka". Na wiceprezesów Holdingu wybrano: ds. handlu i marketingu - Jarosława Zuzelskiego, związanego z niemieckim FHS Dams and Isenberg, produkcji - Wojciecha Dygdałę, finansowych - Krzysztofa Raka.

## W KHW - MEDIATOR WOJCIECH CZECH - SPÓR ZBIOROWY PRZERODZIŁ W POROZUMIENIE

**Ku zadowoleniu wszystkich stron - spór zbiorowy dotyczący ustalenia wysokości wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku 2007 w KHW S.A. - został zakończony porozumieniem.**

W poniedziałek 26 marca br. przedstawiciele związków i zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego w obecności i z pomocą mediatora, Wojciecha Czecha, byłego wojewody Katowic, zawarli "Porozumienie..." kończące trwający spór zbiorowy. W 6-ście punktowym "Porozumieniu...", obydwie strony ustaliły, że:

1. Roczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń dla Katowickiego Holdingu Węglowego ustala się w roku 2007 w wysokości 5,0%.
2. Ustalono zostało dla wszystkich kopalń KHW S.A. jednakowe przeciętne miesięczne wynagrodzenie w wysokości maksymalnej 4759,61 zł na jednego pracownika miesięcznie.
3. W ramach ustalonego wskaźnika podwyższone zostały od 1 stycznia 2007 r. o 5% stawki wynagrodzenia zasadniczego i dodatki do plac.
4. Realizacja wskaźnika nastąpi po uzyskaniu zgody Rady Ministrów. Zarząd KHW ma wystąpić do ministra gospodarki z wnioskiem o uzyskanie zgody Rady Ministrów o podwyższenie wskaźnika z 3,4% do poziomu 5%.

5. W przypadku wykazania w sprawozdaniu finansowym za rok 2006 czystego zysku, zarząd KHW wystąpi do Walnego Zgromadzenia z wnioskiem, by w ramach podziału zysku przewidziano wypłatę z zysku dla załogi (w wysokości 40% czystego zysku).

6. Obie strony oświadczyły, że podpisanie i realizacja przyjętego porozumienia kończy spór zbiorowy związków z zarządem KHW w części ustalenia przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku 2007.

Ostatni punkt "Porozumienia..." sugeruje, że związkowcy nie odpuszczają nagród z zysku uzyskanego przez KHW za rok 2006 w wysokości ok. 100 mln zł.

- Wypada wierzyć, iż Zarząd Holdingu zgodnie z zawartym "Porozumieniem..." wypełni jego wszystkie postanowienia - powiedział nam Roman Gorchyca - wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego ZZ "PRZERÓBKA".

**SŁ**

## ZAŁOGA BOGDANKI ZASTRAJKOWAŁA I WYGRAŁA



**Górnicy: Wygraliśmy! Minister: No, nie wiem. Konsolidacji nie będzie - tak wiceprezes Bogdanki przerwał 13 kwietnia br. w piątek - dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Załogę „Bogdanki” ogarnęła radość połączona z dużą dozą nieufności w to co słyszą. Ich obawy nie są pozbawione podstaw, bo Ministerstwo Skarbu wciąż nie chce oficjalnie potwierdzić tej radosnej wieści. Dlatego nie ma się czemu dziwić, że Ryszard Bronisz - przewodniczący ZZ "PRZERÓBKA" w LW "BOGDANKA" przed planowanym strajkiem powiedział jednoznacznie:**

- Tylko konkretna decyzja na piśmie strony rządowej o wycofaniu się z planowanej konsolidacji kopalni z "Kozienicami" i Eneą może zapobiec zaplanowanej na 13 kwietnia br. akcji strajkowej, a tym samym przywrócić spokój społeczny w naszej kopalni.

Do 13 kwietnia włącznie, żadna jednak taka decyzja nie została podjęta. W związku z tym cała załoga kop. Bogdanki o godz. 6 zgromadziła się w cechowni Bogdanki i Nadrybii. Górnicy nie zjechali jak zwykle pod ziemię, przeróbkarze nie stawili się na stanowiskach pracy w zakładzie przerobczym, a pracownicy powierzchni na kolei, ceramiki i biurach w biurach, lecz wszyscy przybyli do cechowni. Przez dwie godziny każdy dobrowolnie postanowił wziąć udział w dwugodzinnej akcji strajkowej ostrzegawczej przeciwko utracie niezależności kopalni i włączeniu jej do grupy energetycznej. Atmosfera była napięta, bo pracownicy Bogdanki doskonale wiedzą, co przez szereg lat swej ciężkiej pracy - sami wypracowali, a tym samym, co mogą bezpowrotnie stracić.

- Wszystko, co mamy, zawdzięczamy tej kopalni. Nie pozwolimy tego zaprzęścić - mówili. I od razu dodawali, że zrobią wszystko, co w ich mocy dla utrzymania swej samodzielności. Nikt nie miał też żadnych wątpliwości, co do słuszności strajku. Wszyscy zgodnie z apelem Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego: „POKAZAĆ SWOJĄ SIŁĘ W JEDNOŚCI”

Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny, który tworzą wszystkie działające w LW "BOGDANKA" informował, że 2 godzinny strajk jest ostatnim ostrzeżeniem dla decydentów w celu uzamknięcia im determinacji załogi w obronie swej samodzielności.

- Nie godzimy się na to, aby załoga kopalni "Bogdanka" stała się tanią siłą roboczą dla magnatów energetycznych, którzy chcą kosztem "Bogdanki" pomnażać swe zyski i rozwiązać problem tzw. KDT, czyli kontraktów długoterminowych, które miały na celu zabezpieczyć zobowiązania kredytowe elekrowni - mówi Ryszard Bronisz.

Determinacji nie krył Bogusław Szmuc, przewodniczący Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego: Jesteśmy gotowi na walkę do końca, wszelkimi metodami - zapewniał.

Strajk przerwał nieoczekiwanie Zbigniew Stopa, wiceprezes kopalni Bogdanka. - Minister skarbu powiedział właśnie w TVN 24, że wyłącza Bogdankę z konsolidacji - obwieścił. - To otwiera nam drogę prywatyzacji poprzez giełdę papierów wartościowych, rozwój i pełną niezależność.

- Właśnie wygraliśmy Bogdankę! - odpowiedzieli euforią górnicy. - Warto było walczyć!

Po zakończeniu strajku do ministra Wojciecha Jasińskiego zadzwonił prezes Stanisław Stachowicz, żeby na własne uszy usłyszeć szczęśliwą wiadomość. I zdaniem zarządu Bogdanki, minister potwierdził wyłączenie Bogdanki z konsolidacji. - Ogłosił to oficjalnie podczas spotkania z nami - przekazał nam wiceprezes Stopa. - Teraz mamy już 95 procent pewności, że utrzymamy niezależność kopalni. Mamy na to słowo ministra Jasińskiego.

Jednak nie wiadomo, czy to nie złudne nadzieje. - Minister nikomu niczego nie obiecywał. Powiedział jedynie, że przed podjęciem decyzji skonsultuje się ze związkowcami. To nasze oficjalne stanowisko - oświadczył Paweł Kozyra, rzecznik MSP.

- Minister Jasiński wiele razy mi mówił, że nie będzie umierał za Bogdankę, nie będzie kopał się z koniem - stwierdził Marian Król, szef lubelskiej "Solidarności". - Ale dziś faktycznie niczego nie chciałem potwierdzić. Nie wiem, o co chodzi.

Potwierdzenia o wyłączeniu Bogdanki z grupy energetycznej nie uzyskał też wojewoda lubelski. - Dopóki nie dostaniemy decyzji na piśmie, będziemy w gotowości protestacyjnej. Mimo wszystko dzisiejszy dzień to przełom w rocznej batalii o Bogdankę - ocenił Józef Przybysz, rzecznik MKP.

**SŁ/Dziennik Wschodni**

# Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. BUDRYK PO STRAJKU FEDRUJE!

**Dokończenie ze str. 1 <<<**

spokój społeczny. Były też straty, ale załoga szybko je odrobi i „BUDRYK” powróci do zwykłości przed strajkowej.

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim 20 marca br. doszło w obecności wicewojewody śląskiego Artura Warzochy do podpisania porozumienia pomiędzy zarządem spółki KWK „Budryk” S.A. i organizacjami związkowymi oraz przewodniczącymi następujących central związkowych: Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, Związku Zawodowego Górników w Polsce, Związku Zawodowego „Przeróbka”. Porozumienie kończył akcją strajkową w KWK „Budryk” S.A.

Zanim jednak doszło do jego zawarcia to Śląskim Urzędzie Wojewódzkim trwały pod przewodnictwem wicewojewody Artura Warzochy bardzo trudne negocjacje, w których uczestniczył zarówno przewodniczący Zarządu Zakła-

dowego i Krajowego Związku Zawodowego „PRZERÓBKA” - Bronisław Pietrkiewicz, jak i Sławomir Łukasiewicz. Cały przebieg negocjacji, był skrzętnie nagrywany i zaprotokołowany. Jego treść wiernie odzwierciedla merytoryczny wkład w wynegocjowanie dla załogi „Budryka” korzystnego „Porozumienia...”, Sławomira Łukasiewicza - szefa krajówki ZZ „Przeróbka”. Co zresztą w trakcie tych negocjacji przyznawali sami członkowie Zarządu „Budryka”. Przykładem na to jest wypowiedź Marianna Kurpasa, który po przedstawieniu wyliczenia dokonane przez S. Łukasiewicza, przyznał otwarcie, iż jest ono bardzo poprawne. Tym samym przyznał, że kopalnia „Budryk” zamknie rok ze znacznym zyskiem, a więc pieniądze na drugą podwyższkę stawek nie powinno zabraknąć. Poniżej przedstawiamy pełną treść zawartego „Porozumienia...”. **Red.**

## Porozumienie

**zawarte w dniu 20 marca 2007r. w ramach sporów zbiorowych pomiędzy Zarządem Spółki i organizacjami związkowymi w obecności I v-ce Wojewody Śląskiego – Artura Warzochy oraz przewodniczących następujących central związkowych: Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, Związku Zawodowego Górników w Polsce, Związku Zawodowego „Przeróbka”.**

Na spotkaniu w dniu 20 marca 2007 roku strony ustaliły co następuje:

1. W ramach punktu 1. żądań zgłoszonych przez związki zawodowe, strony ustaliły;
  - 1.1. z dniem 1 marca 2007r. podwyższa się o 5,- zł/dniówkę stawki płac zasadniczych we wszystkich grupach zawodowych,
  - 1.2. z dniem 1 stycznia 2008r. stawki płac zasadniczych podwyższa się o kolejne 5,- zł na dniówkę, pod warunkiem, że wypracowany wynik finansowy netto za rok 2007 pozwoli na sfinansowanie tej podwyżki.
2. Z dniem 1 marca uruchamia się indywidualne przeszeregowania dla pracowników Kopalni, według następujących zasad:
  - a) pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych pod ziemią, posiadający minimum 20-letni okres pracy pod ziemią (bez żadnych dodatkowych okresów zaliczanych) zostaną przeszeregowani do 9 kategorii zaszeregowania, jeśli posiadają niższą kategorię osobistego zaszeregowania,
  - b) pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych pod ziemią posiadający minimum 20-letni okres pracy pod ziemią (bez żadnych dodatkowych okresów zaliczanych) i zaszeregowani na 9 kategorii osobistego zaszeregowania zostaną przeszeregowani do kategorii 10,
  - c) pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych w zakładzie przeróbczym, po pracowaniu minimum 25 lat w zakładzie przeróbczym kopalni, zostaną przeszeregowani do 12 kategorii osobistego zaszeregowania, bez względu na posiadaną kategorię.
3. Wartość dofinansowania do kosztów dojazdu pracowników do pracy wynosi od dnia 1 stycznia 2007 roku 250,- zł na miesiąc. Kwota powyższa jest wartością stałą, nie podlegającą corocznej renegotjacji. Nadpłata za styczeń i luty wypłacona zostanie razem z wynagrodzeniem za marzec.
4. Pracownikom Kopalni wydane zostaną bony towarowe:
  - o wartości brutto 300,- zł z okazji Świąt Wielkanocnych
  - o wartości brutto 300,- zł z okazji Świąt Bożego Narodzenia.
5. Niniejsze porozumienie kończy spory zbiorowe oraz akcję strajkową.

**Dalej następują podpisy wszystkich związków zawodowych, prezesa i członka zarządu oraz liderów trzech Central Związkowych: Dominika Kolorza, Wacława Czerkawskiego i Sławomira Łukasiewicza.**

## PRZEGLĄD WYDARZEŃ

### Euro 2012 dla Polski i Ukrainy!!!

W walijskim Cardiff dokonano wyboru gospodarza piłkarskich mistrzostw Europy, które odbędą się w 2012 roku. Członkowie Komitetu Wykonawczego UEFA wskazali na wspólną kandydaturę Polskę i Ukrainę!!!

Decyzję tę przedstawił Francuz Michel Platini, prezydent Europejskiej Unii Piłkarskiej. W finałowym etapie selekcji kandydatura polsko-ukraińska została oceniona wyżej niż oferty włoska oraz chorwacko-węgierska.

Polska i Ukraina po raz pierwszy w historii będą gospodarzami mistrzostw Europy.

Będą to jednocześnie pierwsze od 1976 roku mistrzostwa Europy, które zorganizuje kraj ze wschodniej Europy. Poprzednio była to Jugosławia.

### Euro 2012: 40 mld do wydania

Polska pełna autostrad, nowoczesnych hoteli, wspaniałych stadionów, nowych miejsc pracy oraz pieniędzy w kieszeniach szczęśliwych obywateli. Czy to piękny sen? Nie, to Euro 2012!

Do wydania będzie blisko 40 mld euro pieniędzy unijnych. Ministerstwo Transportu przygotowało już wraz z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego plan, w jaki sposób te krocie wykorzystać. Powstać ma m.in. ponad 600 km autostrad. Do tego dochodzi budowa lub modernizacja 2,5 tys. km dróg ekspresowych i 1,5 tys. km linii kolejowych. A przecież, żeby wybudować to wszystko oraz piękne wymarzone stadiony, powstać będzie musiało mnóstwo nowych miejsc pracy. W Portugalii dzięki organizacji Euro 2004 zatrudniono ponad 36 tys. "osobolat" (wskaźnik zatrudnienia jednej osoby przez jeden rok).

### Piątek trzynastego

Spełnił się czarny sen Jarosława Kaczyńskiego. Wojna o aborcję doprowadziła do podziału w PiS. A Roman Giertych zaciera ręce. Piątek trzynastego kwietnia br. okazał się niemiły w skutkach dla rządzącej koalicji. Odrzucenie poprawek do konstytucji sam premier uznał za porażkę, a na dodatek do dymisji z funkcji marszałka Sejmu podał się Marek Jurek. Jakby tego było mało, w sobotę rzucił partyjną legitymację, bo premier nie pozwolił mu na dyskusję o piątkowych wydarzeniach. - Marszałek powiedział, że nie pozwoli się tak traktować, wstał i wyszedł - po tym jak rzekomo usłyszał od ministra skarbu Wojciecha Jasińskiego „Sumienie to sobie zostaw w konfesjonale, w kościele”. Minister oświadczył, że nic takiego nie mówił. Obu panów należałoby zatem wypowiadać.

### Taśmy Guzowatego z Oleksym

Były charyzmatyczny przywódca SLD Józef Oleksy oddał legitymację partyjną i odciał się publicznie od „wulgaryzmów” obecnych na Gudzowatych taśmach z jego udziałem. Oleksy, zwała wszystko na środek, który znacznie zmniejszył jego samokontrolę - zwanym alkoholem. Najwyraźniej opuściły go trzy mądrości ludowe, którymi warto kierować się w życiu. Pierwsza - nie pluć w sufit, druga - nie szczuć pod wiatr i trzecia - nie srać we własne gniazdo.

### Religia w średniej

Ocena z religii będzie wliczana do średniej na świadectwie – tak przewiduje rozporządzenie ministra edukacji Giertycha. Padł projekt ustawy posła Piłki zakazującej całkowitego rozpoznawania i posiadania pornografii. Prezes premier uznał, że za dużo jest obyczajowości, a za mało gospodarki w działaniach PiS.



Przedruk: Nowy Przemysł - numer 04/2007 Dariusz Ciepela

# POLSKA ENERGETYCZNIE BEZPIECZNA

**Poziom bezpieczeństwa energetycznego Polski jest znacznie wyższy niż większości krajów wspólnoty - uważa Komisja Europejska.**

**Według danych KE, w roku 2004 Polska zajmowała trzecią pozycję wśród krajów Unii Europejskiej, jeśli chodzi o poziom niezależności energetycznej. Lepszy wskaźnik posiadali jedynie Dania i Wielka Brytania. Tak wysokie miejsce w zestawieniu Polska zawdzięcza krajowym złożom węgla kamiennego i brunatnego, z których łącznie produkuje się ok. 96 proc. energii elektrycznej.**

Dzięki posiadaniu złóż gazu ziemnego, Polska znajduje się na czwartym miejscu wśród 25 krajów UE (bez Bułgarii i Rumunii), jeśli chodzi o uzależnienie od jego importu. Jeśli chodzi o uzależnienie od zewnętrznych dostaw ropy, w roku 2004 Polska zajmowała dziewiątą pozycję. Poziom bezpieczeństwa energetycznego Polski jest więc znacznie wyższy niż większości krajów Unii Europejskiej.

W najbliższych latach te proporcje nie powinny się zasadniczo zmienić, ponieważ poziom wydobycia węgla kamiennego i brunatnego oraz gazu ma być w Polsce na poziomie zbliżonym do obecnego. Wzrosnąć natomiast uzależnienie całej Unii Europejskiej od importu surowców energetycznych.

## Niebezpieczeństwo energetyczne

W komunikacie Komisji Europejskiej do Rady Europejskiej i Parlamentu Europejskiego dotyczącym europejskiej polityki energetycznej przyznano, że Europa jest w coraz większym stopniu uzależniona od importu węgla kamiennego. Jeśli nie nastąpią żadne zmiany do 2030 r., to zależność Unii Europejskiej od importu surowców energetycznych wzrosnąć z obecnego poziomu 50 proc. do 65 proc. Oczekuje się, że do 2030 r. uzależnienie od importu gazu wzrosnąć z 57 proc. do 84 proc., a ropy z 82 proc. do 93 proc.

KE przyznała, że niesie to ze sobą ryzyko polityczne i ekonomiczne, ponieważ duża część dostawców surowców energetycznych, zwłaszcza ropy i gazu, to państwa niestabilne politycznie lub leżące w zapalnych regionach świata.

Komisja zdaje sobie sprawę, że na całym świecie zapotrzebowanie na zasoby energetyczne jest bardzo wysokie i stale rośnie. Według szacunków Międzynarodowej Agencji Energii (IEA), globalne zapotrzebowanie na ropę naftową wzrosnąć do 2030 roku o 41 proc.

W komunikacie przyznano, że "nie wiadomo, w jaki sposób podaż zrównoważy taki popyt". IEA stwierdziła w swojej prognozie z roku 2006 dotyczącej sytuacji energetycznej na świecie, że "szczególnie niepewne są zdolność i wola głównych producentów ropy i gazu do zwiększenia inwestycji w celu zaspokojenia rosnącego globalnego zapotrzebowania". A więc ryzyko załamania się dostaw stale rośnie.

Komisja Europejska przypomina, że nie wprowadzono jeszcze mechanizmów zapewniania solidarności między państwami członkowskimi w przypadku kryzysu energetycznego, a kilka państw członkowskich jest całkowicie albo w dużym stopniu uzależnionych od jednego dostawcy gazu.

Jednocześnie, według scenariusza przewidywanego brak istotnych zmian, zapotrzebowanie na energię elektryczną w UE wzrastać będzie o 1,5 proc. rocznie. Nawet przy zastosowaniu skutecznej polityki w dziedzinie efektywności energetycznej, w ciągu najbliższych 25 lat sam sektor wytwarzania energii elektrycznej będzie wymagał inwestycji rzędu 900 mld euro.

## Jak zwiększyć bezpieczeństwo?

Komisja Europejska zaproponowała różne sposoby wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego wspólnoty. Jej zdaniem, konieczne są środki, które pomogą zwiększyć dywersyfikację państwom członkowskim w znacznym stopniu zależnym od jednego dostawcy gazu.

Komisja będzie monitorowała stosowanie dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa dostaw gazu oraz przeprowadzi ocenę jej skuteczności. Dodatkowo, jej zdaniem, należy opracować projekty, które umożliwią pozyskiwanie gazu z nowych regionów i stworzenie nowych węzłów gazowych w Europie Środkowej i krajach bałtyckich, które pozwolą na lepsze wykorzystanie możliwości strategicznego przechowywania gazu oraz ułatwią budowę nowych terminali płynnego gazu ziemnego.

W ocenie KE należy przeanalizować możliwości wzmocnienia istniejących mechanizmów solidarności w przypadku kryzysu, takich jak sieć koordynatorów ds. energii oraz grupa koordynacyjna ds. gazu. Do zwiększenia bezpieczeństwa dostaw gazu przyczyniłyby się ponadto jego strategiczne rezerwy. Znaczne inwestycje w nowe magazyny i gazociągi, które byłyby potrzebne dla podniesienia poziomu bezpieczeństwa, należy zrównoważyć z kosztami, jakie poniosą odbiorcy.

## Rosyjski problem

Przedstawiciele polskich władz przy różnych okazjach podkreślają potrzebę unijnej solidarności energetycznej, która chroniłaby problem uzależnienia od jednego dostawcy surowców. Problem w tym, że na kwestię solidarności i jednolitej polityki energetycznej Unii Europejskiej inaczej patrzą władze Polski, a inaczej innych krajów.

Rząd i prezydent przekonują, że bezpieczeństwo energetyczne Polski to uzależnienie się od importu surowców z Rosji, gdy tym czasem na zachodzie bezpieczeństwa energetyczne chce się zwiększać właśnie poprzez długookresową współpracę z Rosją.

Rosja przez wielu krajowych decydentów i komentatorów traktowana jest, jeśli nie jako zagrożenie, to przynajmniej z pobłażaniem. Jednak od dawna rośnie jej aktywność na rynku energetycznym, czego przykładem jest m.in. porozumienie z ENEL w sprawie współpracy w sektorze energetyki jądrowej w Europie, gazowe porozumienie z Algierią i próba stworzenia gazowego odpowiednika OPEC. Gazociąg Północny to tylko jeden z elementów rosyjskiej strategii energetycznej.

Oczywiście prawdą jest, że Rosja wykorzystuje surowce energetyczne jako element polityczny. Tylko kto tego nie robi? Surowce energetyczne są elementem politycznym, a można być niemal pewnym, że ich upolitycznienie będzie rosło.

Każdy ze znaczących odbiorców surowców energetycznych stara się zapewnić ich długoterminowe dostawy: to dlatego chińskie firmy inwestują miliardy dolarów w krajach Afryki, a rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii naciskają na rząd Iraku, żeby ten podpisał z brytyjskimi i amerykańskimi koncernami długoterminowe umowy na eksploatację irackiej ropy.

Zachodnie kraje UE, pomimo oporu Polski i państw bałtyckich, nie zamierzają rezygnować z energetycznej współpracy z Rosją. Wszystkie prognozy energetyczne przewidują, że UE będzie zwiększała import gazu z Rosji.

## Czy zabraknie gazu?

Zdaniem Eurogasu, Europejskiego Związku Przemysłu Gazowego, w roku 2015 w Unii Europejskiej może brakować ok. 10 proc. gazu. W roku 2020 braki mogą wzrosnąć nawet do 23 proc. Głównymi dostawcami gazu dla Europy nadal pozostaną Rosja, Norwegia i Algieria.

Według danych Eurogasu, w roku 2005 Rosja dostarczyła blisko 24 proc. gazu na potrzeby Unii Europejskiej. Prognozy mówią, że w roku 2020 Rosja będzie dostarczać 20 proc. Faktycznie oznacza to jednak wzrost importu, ponieważ zużycie gazu w Unii ma być znacząco większe (według wstępnych danych zużycie gazu w Europie w 2005 roku wyniosło 478 mld m sześć. gazu, w roku 2020 ma wahać się w granicach 590-640 mld).

Zdaniem Eurogasu "nie należy ignorować zależności UE" od importu rosyjskiego gazu, ale organizacja jest przekonana o stabilności stosunków handlowych. Zdaniem Eurogasu nie należy przeceniać roli kryzysu Rosja-Ukraina z początku roku 2006.

Drugim co do wielkości dostawcą gazu do Unii Europejskiej w roku 2005 była Norwegia z udziałem 15 proc. Według prognoz Eurogasu, w roku 2020 udział importu z Norwegii spadnie do 10 proc. W ocenie Związku możliwości eksportowe Norwegii być może nawet zostaną zwiększone, co zapowiadali przedstawiciele norweskiego rządu.

Eurogas przypomina, że wraz z potrzebami Unii Europejskiej na gaz, wzrosnąć zapotrzebowanie w innych częściach świata, głównie w Stanach Zjednoczonych, Chinach, Indiach oraz Japonii, Korei Południowej i Tajwanie. Zdaniem Związku, rosnące potrzeby importowe ożywią handel międzynarodowy, co doprowadzi do konkurencji pomiędzy odbiorcami gazu. Niewykluczone więc, że doprowadzi to do wzrostu cen.

Eurogas zaleca wzmocnienie dialogu Unii Europejskiej z krajami produkującymi gaz i tranzytowymi, znacznie lepsza niż dotychczas powinna być także współpraca państw członkowskich Unii. Za zwiększającym się zapotrzebowaniem na gaz w krajach Unii muszą nadążyć inwestycje w infrastrukturę, głównie w sieci przesyłowe, magazyny i bloki, wytwarzające energię elektryczną i ciepłą.

Eurogas podkreśla, że aby niezbędne inwestycje mogły zostać zrealizowane, potrzebne jest stabilne otoczenie prawne, które zachęcałoby do dużych, długoterminowych inwestycji. Aby zaradzić kłopotom z zapewnieniem dostaw, Eurogas zaleca europejskim firmom gazowym rozwijanie się nie tylko pod kątem dystrybucji i obrotu, ale także działalności badawczo-eksploracyjnej.

## Co ma robić Polska?

**Jeśli chodzi o wytwarzanie energii elektrycznej, Polska musi je oprzeć na węglu.**

- W Polsce nie ma ucieczki od węgla. Coraz częściej mówi się o elektrowni atomowej. Polityka energetyczna przewiduje, że taka elektrownia może powstać po roku 2020. To realny termin pod warunkiem, że rozwiąże się mnóstwo problemów ekonomicznych, społecznych i prawnych - mówi prof. Władysław Mielczarski z Poli-

**Dokończenie na str. 5 >>>**

# PANI MINISTER KALETA - WSAD• SOBIE W DUPE TAKI PROJEKT! - ciąg dalszy ze str. 1.

## ZAŁOŻENIA DO USTAWY O EMERYTURACH POMOSTOWYCH, DO KTÓREJ DOTARŁA GAZETA PRAWNA:

### Kto na specjalną emeryturę

Emerytura pomostowa będzie przysługiwać wybranym osobom pracującym w szczególnych warunkach pracy i w szczególnym charakterze potocznie zwanymi szkodliwymi. Górników zatrudnionych pod ziemią emerytura pomostowa nie będą przysługiwać, gdyż mają oni mieć utrzymane bezterminowo prawo do wcześniejszych emerytur. Pomoty są adresowane do osób urodzonych w latach 1949-1968, które nie mogą skorzystać z wcześniejszej emerytury, bo nie mają odpowiedniego stażu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze na dzień 1 stycznia 1999 r. Mimo że pracowały przed wejściem w życie reformy emerytalnej w tych warunkach, to i tak nie będą mogły skorzystać z wcześniejszej emerytury, lecz z emerytury pomostowej. I co gorsza - prawa do emerytury pomostowej nie będą mieli wszyscy, którym prawo do takiej specjalnej emerytury dawało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 z późn. zm.). Resort pracy chce zdecydowanie ograniczyć liczbę osób uprawnionych do takiego specjalnego świadczenia. W tym celu sporządził dwie nowe definicje pracy w szczególnych warunkach i pracy w szczególnym charakterze. Na ich podstawie powstały dwie listy osób pracujących w takich zawodach, które będą uprawnione do emerytur pomostowych. Ma ich być 51. - Szacujemy, że na podstawie

rozporządzenia z 1983 roku do wcześniejszych emerytur byłoby uprawnionych 1,25 mln osób, a na podstawie założeń do nowej ustawy będzie ich 312 tys. - mówi Romuald Poliński, wiceminister pracy i polityki społecznej. Jego zdaniem zachowanie prawa do świadczeń na podstawie starych przepisów doprowadziłoby do ogromnych wydatków budżetu państwa. - Skutki finansowe zachowania prawa do świadczeń byłyby trudne do wyobrażenia - podkreśla wiceminister. Dodaje, że gdyby tak się stało, to państwo składałoby obietnice bez pokrycia. Obecnie obiecywałoby wypłatę specjalnych świadczeń, ale w przyszłości nie można byłoby ich sfinansować.

### Kiedy na świadczenie

Prawo do emerytury pomostowej będzie przysługiwać wymienionym w wykazie ubezpieczonym, pod warunkiem że:

- przepracują 25 lat (mężczyźni) lub 20 lat (kobiety), w tym 15 lat w warunkach szczególnych,
- zgodnie z wymienionym rozporządzeniem będą mieć prawo do wcześniejszej emerytury w wieku 60 lat (mężczyźni) i 55 lat (kobiety),
- osiągną wiek o pięć lub dziesięć lat niższy od obowiązującego dla danej osoby wieku emerytalnego.

Takie rozwiązanie oznacza, że z prawa do świadczeń skorzystają wyłącznie osoby, które będą mieć odpowiedni ogólny staż pracy, staż w warunkach szkodliwych oraz osiągną odpowiedni wiek. W przypadku kobiet najniższy wiek uprawniający do świadczenia wyniesie 45 lat, a mężczyzn - 50.

Emerytura będzie przyznawana na wniosek ubezpieczonego.

### Jaka wysokość

Emerytura pomostowa będzie wynosić nie mniej niż 90 proc. najniższej emerytury wypłacanej przez ZUS, tj. 537,72 zł miesięcznie. Będzie wyliczana według nowych zasad, czyli przez podzielenie kapitału emerytalnego zgromadzonego w ZUS na koncie ubezpieczonego przez podawaną przez GUS wartość średniego dalszego oczekiwanego trwania życia. Oznacza to, że na przykład kobieta, która będzie przechodzić na emeryturę pomostową w wieku 55 lat, będzie miała dzielony swój kapitał emerytalny przez 289,4 miesiąca (jeśli przejdzie na świadczenie w styczniu). W razie śmierci ubezpieczonego jego rodzinie przysługiwać będzie renta rodzinna. Emerytura będzie wypłacana i waloryzowana na takich samych zasadach jak standardowe świadczenia wypłacane przez ZUS. Resort pracy przewiduje też, że prawo do emerytury pomostowej nie będzie przysługiwać osobie, która po przejściu na nią kontynuuje pracę w szkodliwych warunkach. Jeśli będzie pracować w innym zawodzie, jej świadczenie zostanie obniżone lub zawieszane przez ZUS na takiej samej zasadzie jak obecnym emerytom, którzy nie ukończyli wieku emerytalnego. Nie mogą oni dorabiać bez groźby obniżenia świadczenia więcej niż 70 proc. przeciętnej pensji. ZUS w ogóle wstrzymuje wypłatę, gdy dorabiają powyżej 130 proc. tej wartości.

### Pracodawcy zapłacą więcej

Projekt przewiduje, że pracodawcy zatrudniający osoby, które będą objęte prawem do emerytur pomosto-

## Zasady wypłaty emerytur pomostowych od 1 stycznia 2008 r.

1,2 mln osób

Ma obecnie prawo do wcześniejszych emerytur

312 tys. osób

Uzyska po zmianach prawo do wcześniejszych emerytur

### KTO STRACI PRAWO DO ŚWIADCZEŃ

- nauczyciele
- twórcy, aktorzy i muzycy
- energetycy
- drukarze
- dziennikarze i fotoreporterzy
- leśnicy i drwale
- pocztowcy i łącznościowcy

### KTO NABĘDZIE PRAWO DO EMERYTUR POMOSTOWYCH

- górnicy (osobna ustawa)
- piloci
- kontrolerzy ruchu lotniczego
- hutnicy
- maszyniści
- kierowcy
- rybacy
- nurkowie
- marynarze
- dokerzy
- pracownicy platform wiertniczych
- ratownicy i członkowie pogotowia ratunkowego
- operatorzy reaktorów jądrowych

3 proc.

podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalno-  
rentowe dodatkowo zapłaci pracodawca zatrudniający  
pracownika w szkodliwych warunkach

1145 zł

wyniesie średnia emerytura pomostowa w 2008 roku

LR

### Dokończenie ze str. 4 <<<

techniki Łódzkiej, doradca ministra gospodarki.

Prof. Mielczarski przypomina, że w pakiecie energetycznym, który Komisja Europejska opublikowała w styczniu, stwierdzono na podstawie danych Międzynarodowej Agencji Energii, że energetyka jądrowa jest opłacalna w stosunku do węglowej przy cenie węgla powyżej 70 dol. za tonę, czyli około 210-220 zł. Obecnie w Polsce ceny węgla dla elektroenergetyki są znacznie niższe.

- Prawdopodobnie do roku 2020 ceny węgla wzrosną na tyle, że energetyka atomowa będzie opłacalna. Obecnie buduje się atomowe bloki wytwórcze o mocy 1600 MW. To w polskich warunkach będzie stwarzało problem, gdzie przyłączyć tak duży obiekt do sieci przesyłowej, ponieważ jest ona słaba, a jej wzmocnienie wymaga czasu - prognozuje Mielczarski.

Jego zdaniem, z pewnością energetyka atomowa jest ważną technologią, ale trzeba rozwiązać jeszcze wiele problemów przed jej praktycznym wdrożeniem. Zaleca też, aby uważnie obserwować wyniki doświadczeń z reaktorem ITER syntezy jądrowej, które powinny być znane, przynajmniej te pierwsze, w ciągu 8-10 lat.

Należy przy tym pamiętać, że rozwój energetyki jądrowej to uzależnienie się od dostawców technologii i surowca.

Wpływu rozdmuchanego medialnie i przedstawianego jako sukces kupna przez PGNiG udziałów w dwóch złożach gazu i ropy od koncernu ExxonMobil na stan bezpieczeństwa energetycznego kraju pozostaje w sferze spekulacji. Wydobycie gazu i ropy planowane jest dopiero na połowę roku 2011. Nie wiadomo, czy te surowce będzie się opłacało dostarczać do Polski, czy też trafią na inne rynki.

Jeśli chodzi o import gazu i ropy, prawdopodobnie Rosja nadal pozostanie głównym dostawcą Polski. Nawet, jeśli nie będzie to sprzedaz bezpośrednia, to przez pośredników, np. niemieckich.

Materiał z serwisu [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl)

wych, stworzą w firmie dwa wykazy. Jeden zawierać będzie stanowiska pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w drugim znajdą się osoby pracujące w takich warunkach. Wykaz ten pracodawca prześle do ZUS, który będzie zarządzał funduszem emerytur pomostowych, czyli państwowym funduszem celowym, powołanym do życia w celu obsługi wypłaty świadczeń. Pracodawcy będą wpłacać składki do tego funduszu w wysokości 3 proc. podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (dla pracownika jest to zazwyczaj jego pensja brutto) od każdego uprawnionego pracownika. Składki te będą przeznaczone na pokrycie wydatków na emeryturę pomostową. Gdyby założyć, że prawo do takich świadczeń uzyska 312 tys. osób, które będą otrzymywać przeciętną pensję (2,5 tys. zł), to w 2008 roku zatrudniający ich pracodawcy wpłacą do funduszu emerytur pomostowych około 280 mln zł. 3 proc. od 2,5 tys. daje 75 zł miesięcznie, a kwota ta pomnożona przez 312 tys. i 12 miesięcy w roku daje właśnie 280 mln zł.

### Jaki koszt

Resort pracy nie oszacował jeszcze całkowitego kosztu emerytur pomostowych dla budżetu. Tłumaczy to tym, że bardzo trudno jest ustalić, ile osób skorzysta z tego rodzaju świadczeń. Według wstępnych szacunków każde 10 tys. osób, które skorzysta z tych emerytur, będzie kosztować budżet od 2,9 mln w 2008 roku do prawie 40 mln w 2017 roku. Gdyby więc ze świadczeń takich skorzystało w 2008 roku 50 tys. osób, to wydatki przyszłorocznego budżetu zwiększą się o 14,5 mln zł i o prawie 200 mln zł za dziesięć lat. Tak niski koszt dla budżetu wynika zapewne z tego, że większość wydatków na emerytury pomostowe pokryją pracodawcy. Resort szacuje, że średnia wysokość emerytury pomostowej w 2008 roku wyniesie 1145 zł.

•ródło: GAZETA PRAWNA NR 70 (1940) 2007-04-10 > Praca: Autor: Bartosz Marczuk, Bożena Wiktorowska

## PO ZESPOLE GÓRNICZYM W WARSZAWIE

Mówi się, że Kompania Węglowa ma oddać ministrowi skarbu prawie 37-procentowy pakiet akcji Ciechu, który otrzymała w ramach dokapitalizowania jesienią 2005 r. Wtedy były one warte około 250 mln zł, dzisiaj ponad 900 mln zł. Przy czym szacuje się, że wartość rynkowa Ciechu wynosi ponad 2 mld zł. Kompania dzięki posiadaniu 37 % akcji Ciechu ma pakiet kontrolny nad tą spółką. Dlaczego więc miałyby się go wyzbywać? Takie zapytanie i stanowisko z naszej strony przedstawił nam Zespole - mówi Sławomir Łukasiewicz, przewodniczący Zarządu Krajowego ZZ "PRZERÓBKA". Jak wiadomo Kompania zastawiła akcje Ciechu w banku PKO BP pod kredyt, który spona od lutego 2007 r. Z wielkim niedowierzaniem i zażenowaniem oceniamy doniesienia prasowe, że brak dokapitalizowania KW wynika ze sporu co do ceny, za jaką skarb państwa chce przejąć prawie 37% akcji Ciechu. I choć słusznie Zarząd KW oczekuje otrzymania ceny rynkowej za akcje Ciechu, to okazuje się, iż Paweł Szalamacha, wiceminister skarbu — proponuje dać Kompanii za akcje Ciechu marne grosze. W tej haniebnej transakcji zdaniem nowego wiceministra Tchórzewskiego udało się ponoć wypracować kompromis. Na czym on polega? Tego wciąż nie wiadomo, bo na Zespole Trójstronnym Pan Wiceminister Tchórzewski nic konkretnego na temat tego kompromisu nie powiedział. Poza tym, że prace nad nim trwają. Brak kolejny raz na Zespole Wiceministra Skarbu, być może był wybiegiem taktycznym, bo to od resortu skarbu zależy kiedy i czym zostanie Kompania dokapitalizowana? Dlatego ZZ "PRZERÓBKA", domagał się wraz z innymi organizacjami związkowymi w trakcie Trójstronnego Zespołu dokapitalizowania Kompanii

w gotówce - 170 mln zł od zaraz, a w dalszej kolejności pozostałej części obiecanego dokapitalizowania. Zdaniem strony związkowej kolejny raz chce się oszukać Kompanię. Przyjmując, że Kompania ma pakiet kontrolny spółki wartej ponad 2 mld zł, która znosi "złote jaja", to na "Wielkanoc" chciano się ją pozbać tych jaj. Na to zgody z naszej strony nie będzie. Można by zapytać retorycznie - jaką Kompania Węglowa poniosła stratę za rok ubiegły skoro jej akcje Ciechu są warte ok. 900 mln zł, a strata podawana oficjalnie miała wynosić od ponad 50 mln zł do ponad 70 mln zł. Przecież przy uwzględnieniu akcji Ciechu KW powinna wykazać zysk ok. 800 mln zł. Tak jak zapowiadaliśmy, chcieliśmy się również dowiedzieć na posiedzeniu Zespołu, czy rząd wreszcie odstąpi od kontrowersyjnej koncepcji konsolidacji LW "Bogdanka" z Elektrownią "Kozienice" i Enę. Niestety w tej sprawie wciąż brak konkretnej odpowiedzi ze strony rządu. Udało się jednak ustalić, że na najbliższym posiedzeniu sprawa "Bogdanki", będzie ujęta w porządku obrad. W zakresie omawiania poszczególnych sponych zapisów nowej "Strategii...", to udało się część zapisów jedynie omówić, bo z uzgodnieniami było znacznie gorzej. Jak zapowiadaliśmy - chcieliśmy powrócić do problemu braku ludzi do pracy w zakładach przerobczych oraz pod ziemią. Do tej tematyki nie udało się dotrzeć przy omawianiu nowej "Strategii...", bo dyskusja nad jej treścią zakończyła się na str. 20. Bardzo wiele kontrowersji wzbudził zapis o konieczności stopniowego zmniejszania dynamiki narastania kosztów produkcji. W tym

**Dokończenie na str. 8 >>>**

## Pensje w ciągu roku wzrosły o ponad 9 proc.

Przeciętne wynagrodzenie brutto w marcu wyniosło 2.852,71 zł, co oznacza, że rok do roku wzrosło o 9,1 proc., a w ujęciu miesięcznym wzrosło o 6,1 proc. - podał we wtorek Główny Urząd Statystyczny (GUS).

Natomiast przeciętne wynagrodzenie bez wypłat z zysku wyniosło w marcu 2.846,30 zł i wzrosło w ujęciu rocznym o 9,1 proc., a wobec lutego wzrosło o 6,0 proc.

GUS podał także, że w przedsiębiorstwach w marcu było zatrudnionych 5.088,8 tys. osób, czyli o 4,5 proc. więcej rok do roku i o 0,4 proc. więcej niż przed miesiącem. **red.**

## WYPADEK W ZAKŁADZIE PRZERÓBKI MECHANICZNEJ - PRACOWNIKA ZATRUDNIONEGO POD ZIEMIĄ

**NA POZIOMIE "0" W NIEDZIELĘ 1 KWIETNIA BR. DOSZŁO DO CIĘŻKIEGO WYPADKU W ZAKŁADZIE PRZERÓBKI MECHANICZNEJ.**

I choć ofiarą tego wypadku nie był pracownik zakładu przerobczego, a pracownik dołowy, to trudno było o nim cokolwiek usłyszeć w mediach. Najwidoczniej mało kogo interesuje wypadkowość w zakładach przerobczych mechanicznej węgla. Nawet wówczas jak jego ofiarą pada pracownik zatrudniony na co dzień pod ziemią w oddziale podsadzkowym.

Dla nas jednak każdy wypadek na przeróbce jest tak samo zatrważający, jak każdy inny, który ma miejsce w górnictwie. I tak w dniu 1 kwietnia Na zmianie "A", 37 letni górnik o stażu 18 lat, przy czyszczeniu napędu jednej z dwóch taśm, które przyszło mu obsługiwać stracił do łokcia rękę. Po prostu "urwało mu ją", a szczęście w nieszczęściu, że nie wciągało go całego.

Jak to możliwe, że pracownicy dołowi obsługują dwie taśmy idące od kruszarki kamienia na poziomie "0" w zakładzie przerobki mechanicznej do tzw. muszli?

Odpowiedź nie jest prosta, bo od dawna w kop. "Wieczorek" trwa spór, kto ma obsługiwać dwie taśmy, które sypią rozkruszony kamień używany wraz z piaskiem do zamułki. W tzw. "muszli", jest on mieszany działkami wodnymi pod bardzo dużym ciśnieniem z wodą, a następnie idzie rurami do szybu i z tamtą do podsadzki wybranych ścian pod ziemią.

Ten trwający spór w kop. "Wieczorek", dowodzi ewidentnie o braku ludzi do pracy zarówno w zakładzie przerobczym, jak i pod ziemią. Często bowiem do obsługi tego rejonu kierowani są pracownicy zakładu przerobczego. Być może zaistniały wypadek rozstrzygnie ciągnący się od dłuższego czasu spór o obsługę tego stanowiska. Szkoda tylko, że musiało przy dojść do wypadku, który świadczy o narastającej skali problemu, jakim jest brak odpowiednich obłożeń stanowiskowych pracy w zakładzie przerobki mechanicznej węgla kopalni Wieczorek.

**Red.**

## Ruszy wypłata ekwiwalentów dla pracowników przedsiębiorstw górniczych

**6 marca br. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych, tj. przedsiębiorców prowadzących roboty górnicze pod ziemią związane z budową, utrzymaniem lub likwidacją zakładu górniczego. Dzięki przyjętej regulacji będą możliwe wypłaty ekwiwalentu za 2002 r.**

Celem wprowadzenia ustawy jest stworzenie podstawy prawnej do wypłacania ekwiwalentu pieniężnego za rok 2002 z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych. Projekt ustawy jest konieczny do realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005r. Sygn. akt. SK 20/04 (Dz. U. Nr 250, poz. 2117). Ekwiwalent wypłacany będzie emerytom i rencistom mającym ustalone prawo do emerytury lub renty, którzy pobierali bezpłatny węgiel w naturze od przedsiębiorstw robót górniczych lub przeszli na emeryturę lub rentę z tych przedsiębiorstw. Powyższe dotyczy osób uprawnionych do bezpłatnego węgla na podstawie Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zakładów górniczych z 21 grudnia 1991 r., którzy uzyskali emeryturę lub rentę do dnia 30 grudnia 2002 r., a po dniu 31 grudnia 2001 r. nie pobierali ekwiwalentu. Prawo do ekwiwalentu będą miały też wdowy, wdowcy i sieroty mający ustalone prawo do renty rodzinnej po byłych pracownikach przedsiębiorstw robót górniczych. Wysokość ekwiwalentu stanowi iloczyn ilości węgla objętego uprawnieniem, która nie może być wyższa niż 3 Mg węgla kamiennego rocznie i przeciętnej średniorocznej ceny zbytu 1 Mg węgla kamiennego w asortymencie Orzech II, z roku 2006.

W przypadku, gdy prawo do ekwiwalentu wynika z renty rodzinnej, do której jest uprawnionych więcej niż jedna osoba, wszystkim przysługuje łącznie jeden ekwiwalent. Projektowana ustawa zapewnia możliwość ubiegania się o wypłatę ekwiwalentu przez członków rodziny pozostałych po zmar-

łym emerycie (renciście) w sytuacji, gdy ten zgłosił wnioski o wypłatę ekwiwalentu i zmarł przed wydaniem przez ZUS odpowiedniej decyzji.

Ekwiwalent nie przysługuje natomiast tym, których roszczenia z tytułu prawa do bezpłatnego węgla zostały zaspokojone przed dniem wejścia w życie ustawy. Jeśli uprawnienie do ekwiwalentu za 2002 rok zostało częściowo zrealizowane, osoba uprawniona otrzyma jedynie pozostałą część ekwiwalentu.

Uprawnione osoby powinny złożyć wniosek o ekwiwalent w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, nie później niż w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy. ZUS będzie odpowiedzialny za realizację wniosków oraz wypłatę ekwiwalentu zgodnie ze złożonym wnioskiem oraz za wydawanie decyzji w tym zakresie.

Ustawa o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r. TK zakwestionował art. 55 obowiązującej wówczas ustawy z 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych, odnoszący się do wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za węgiel pracownikom przedsiębiorstw robót górniczych. Zakwestionowany artykuł obowiązywał w okresie od 1 stycznia 2002 r. do 30 grudnia 2002 r.

**Red.**

## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY W DNIU 28 MARCA 2007 R. ORZEKŁ, ŻE MOŻNA Z FUNDUSZU SOCJALNEGO DOTOWAĆ WCZASY ZA GRANIĄ.

Tym samym zakwestionował możliwość udzielania pomocy z funduszu wyłącznie wypoczywającym w Polsce. Ograniczenia te wynikają z przepisów art. 2 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, które weszły w życie 1 stycznia 2003 r. Trybunał zgodził się z wnioskodawcą, którym był rzecznik praw obywatelskich, że w przypadku korzystania ze świadczeń z ZFSS kwestia równości nabiera szczególnego znaczenia. Każde odstępstwo od równego traktowania potencjalnych odbiorców tych świadczeń narusza zasady sprawiedliwości społecznej.

Przepisy te urągają konstytucyjnym zasadom równości i sprawiedliwości społecznej - sędziowie nie pozostawili na nich suchej nitki. Ustawa w niedozwolony sposób krępuje swobodę wyboru miejsca wypoczynku - wynika z wczorajszego orzeczenia. Z niezrozumiałych powodów dzieli uprawnionych na uprzywilejowanych dlatego, że wypoczywają w kraju, i poszkodowanych - stawiających na turystykę zagraniczną. Dyskryminuje też obcokrajowców zatrudnionych w Polsce, którzy dostają po kieszeni, spędzając urlop w swojej ojczyźnie. - Twierdzenia, że za granicę wyjeżdża głównie suto opłacana kadra kierownicza, to już przestarzałe slogany - uzasadniał sędzia Jerzy Stępień. - Dopłaty socjalne dadzą np. emerytom jedyną szansę zobaczenia Lwowa.

Jedynie sędzia Marek Kotlinowski zgłosił zdanie odrębne. Według niego zakwestionowane przepisy nie naruszają konstytucji, gdyż chronią cenne wartości: promują rodzimą turystykę i walczą z bezrobociem.

Po wejściu w życie wyroku Trybunału (data ogłoszenia w Dzienniku Ustaw) problemy te się skończą. Przedsiębiorcy powinni wtedy przejrzeć swoje regulaminy socjalne i wyeliminować z nich podważone ograniczenia. **Red.**

## PRACODAWCA NIE MOŻE PODSŁUCHIWAĆ PRACOWNIKA

**Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że podsłuchiwanie przez pracodawcę prywatnych rozmów telefonicznych i czytanie prywatnej korespondencji e-mailowej pracownika jest naruszeniem art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Orzeczenie to burzy dotychczasową praktykę wielu pracodawców, również w Polsce.**

Trybunał wyszedł z założenia, że sporadycznie istnieje konieczność monitorowania pracowników przez pracodawców. Artykuł 8 konwencji brzmi: Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego 1 Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. 2 Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.

**Orzeczenie nosi sygnaturę 62617/00.**

## EMERYTURA: BARDZO WAŻNE DLA PRZERÓBKARZA CHOĆ DOTYCZY DZIENNIKARZA

**Czy osiągnięcie wieku uprawniającego do wcześniejszej emerytury musi nastąpić w trakcie wykonywania pracy w szczególnych warunkach?**

Prawo do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU z 2004 r. nr 39, poz. 353 ze zm.) może nabyć dziennikarz, który spełnia określone w tym przepisie warunki, **niezależnie od tego, czy wiek przewidziany w art. 32 tej ustawy osiągnął w czasie wykonywania pracy dziennikarskiej (uchwała składu 3 sędziów Sądu Najwyższego z 8 lutego 2007 r., II UZP 14/06).**

Larisa R. przez ponad 21 lat pracowała w charakterze dziennikarki w różnych czasopismach i agencjach. Z pracy tej została zwolniona w 1995 r. Następnie przez niespełną pół roku pracowała jako archiwistka. W czerwcu 1995 r. ostatecznie rozwiązano z nią stosunek pracy. Przez następny rok Larisa R. wykonywała różne prace zarobkowe. Przez kolejny rok, od lipca 1996 r. do lipca 1997 r., pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Od tej pory nie uzyskała już nigdy stałego zatrudnienia.

W grudniu 2005 r. Larisa R. skończyła 55 lat. Zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (DzU nr 8, poz. 43 ze zm.) osoby, które były zatrudnione w charakterze dziennikarzy i obejmował je branżowy układ zbiorowy pracy zawarty w latach 80., mają prawo do wcześniejszej emerytury ze względu na pracę w szczególnym charakterze. Warunki te określa § 13 rozporządzenia z 1983 r. Są to:

- wiek wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn osiągnięty w czasie wykonywania pracy dziennikarskiej,
- wymagany do uzyskania emerytury okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy dziennikarskiej.

Larisa R. wnioskowała o emeryturę nie będąc już zatrudniona jako dziennikarka. Z tego względu ZUS oddalił jej wniosek. Wnioskodawczyni odwołała się od tej decyzji, ale rozpatrujący sprawę w I instancji Sąd Okręgowy w W. oddalił odwołanie. Apelację rozpatrywał stołeczny Sąd Apelacyjny, który po analizie przepisów powziął wątpliwość co do zastosowania wyłącznie przepisów rozporządzenia. Stwierdził bowiem, że obok tych przepisów obowiązuje art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przepis ten stanowi, że ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje wcześniejsza emerytura, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla męż-

czyn oraz

- odpowiedni okres składkowy i nieskładkowy.

Larisa R. spełniała warunki, gdyż już w 1995 r. legitymowała się okresem zatrudnienia przekraczającym 20 lat (minimalny wymagany dla kobiet) i cały okres pracowała w szczególnym charakterze (spełniała więc warunek minimum 15 lat pracy dziennikarskiej). Dlatego sąd apelacyjny skierował do Sądu Najwyższego pytanie prawne:

*"Czy dziennikarzowi zatrudnionemu w redakcjach dzienników, czasopism, w radiu, telewizji oraz agencjach prasowych i informacyjnych, publicystycznych albo fotograficznych objętym układem zbiorowym pracy dziennikarzy, urodzonym po 31 grudnia 1948 r., który w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS osiągnął okres zatrudnienia, o którym mowa w § 13 pkt 2 rozporządzenia z 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 184 ust. 2 tej ustawy, przysługuje świadczenie emerytalne, jeżeli osiągnięcie wieku emerytalnego wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn nastąpiło w czasie, kiedy nie wykonywał pracy dziennikarskiej?"*

Na to pytanie Sąd Najwyższy odpowiedział twierdząco. Uzasadniając uchwałę stwierdził, że przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS w art. 32 i 46 istotnie odsyłają wprost do unormowań zawartych w rozporządzeniu z 1983 r. Jednak nie są to jedyne przepisy dotyczące wcześniejszych emerytur pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze. Jest jeszcze powołany wyżej art. 184 ustawy, który także odsyła do rozporządzenia, ale tylko w jednym aspekcie - wieku wnioskodawcy. Ten przepis samoistnie określa warunki przejścia na emeryturę.

Wnioskujący powinien, na dzień wejścia w życie ustawy, tj. na 1 stycznia 1999 r., posiadać odpowiedni staż pracy zarówno w szczególnych warunkach lub charakterze, jak i odpowiednie okresy składkowe i nieskładkowe.

**Monika Kozakiewicz**

**specjalista w zakresie prawa pracy**

**Źródło: Monitor Prawa Pracy i Ubezpieczeń Nr 007/2007 z dnia 2007-04-10**

# „JAS-MOS”: Wzbogacanie węgla

## Nowoczesna technologia, nowe maszyny

Zakład Przeróbki Mechanicznej Węgla kopalni „Jas-Mos” jest stale modernizowany. Dzięki sukcesywnej wymianie starych urządzeń na nowe, technologia wzbogacania węgla staje się coraz bardziej nowoczesna. Modernizacja liczącego sobie blisko 40 lat Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla kopalni „Jas-Mos” dotyczy wszystkich etapów produkcji. Od dwóch lat modernizowane są urządzenia wykorzystywane do klasyfikacji wstępnej węgla.

Wymienione są kolejno stare przesiewacze typu ZDR. Zastępowane są nowymi, typu WP, skonstruowanymi specjalnie dla potrzeb kopalni „Jas-Mos”. – Nowe przesiewacze pracują bezawaryjnie, dzięki czemu klasyfikacja wstępna przebiega płynnie, bez zakłóceń; przesiewanie nadawy o wysokim zawilgoceniu jest bardzo dokładne – wymienia zalety urządzenia kierownik przeróbki mechanicznej, Stanisław Ziomber.

### Wymieniona osadzarka

Kolejny etap procesu wzbogacania to płuczka mialowa. Tutaj wymieniona została jedna z osadzarek. Nowa osadzarka mialowa OM 18 jest całkowicie skomputeryzowana. – To jedyne takie urządzenie w Polsce – podkreśla kierownik Ziomber. – Służy do wzbogacania węgla w środowisku wodnym, w klasie ziarnowej od 0 do 20 mm. Planujemy zakup drugiej takiej osadzarki w 2008 r. W Zakładzie modernizowana jest także płuczka zawieszonowa, w której wzbogacany jest węgiel w klasie ziarnowej 20 do 200 mm.

– Maszyny wzbogacające typu DISA 3S zastępujemy maszynami dwuproduktowymi – informuje o wprowadzanych zmianach kierownik przeróbki mechanicznej. – Dodatkowo, od tego roku, wprowadziliśmy nowy, automatyczny system regulacji ciężaru właściwego cieczy ciężkiej – dodaje.

### Flotownik cylindryczny

Kolejny przykład zachodzących zmian, to modernizacja flotacji węgla o uziarnieniu 0-0,5 mm. W Zakładzie został zainstalowany w 2006 r. Nowy flotownik cylindryczny IF-30W, zaprojektowany w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach. Jest to bardzo nowoczesne urządzenie, którego pracę kontroluje układ komputerowy. Do końca 2008 r. planuje się zastąpienie pozostałych, wysłużonych, flotowników IZ-5 maszynami cylindrycznymi typu IF.

**Stare przesiewacze typu ZDR zastępowane są nowymi – typu WP**



### Produkt zamiast odpadów

Prawie 10 lat temu, bo w 1998 r. w Zakładzie Przeróbki Mechanicznej Węgla kopalni „Jas-Mos” zmieniono technologię odwadniania i suszenia flotokonzentratu. Zrezygnowano z filtrów tarczowych i kosztownego, uciążliwego dla środowiska suszenia termicznego, przez zastosowanie nowoczesnych wirówek sedymentacyjno-filtracyjnych. Obecnie w kopalni trwają przygotowania do kolejnego etapu tej modernizacji. Dotychczas tzw.

odciek z wirówek był zagęszczany i łącznie z odpadami poflotacyjnymi lokowany na dole z podsadzką. Kopalnia chce go teraz przerabiać na produkt handlowy. Ma być do tego wykorzystana specjalna instalacja (na jej zaprojektowanie i zbudowanie ogłoszono w 2006 r. przetarg) do oddzielenia z odcieku z wirówek ziaren poniżej 25 mikrometrów, które następnie będą odwodnione. Dzięki temu będzie można je sprzedawać elektrociepłowni do spalania. – Rocznie powinniśmy uzyskać ponad 50 tys. ton tego produktu – informuje kierownik Ziomber.

**Krok po kroku**  
Oprócz zmian w technologii produkcji i wymiany maszyn i urządzeń prowadzone są także remonty obiektów budowlanych Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla. Kierownik Ziomber podkreśla, że kosztowna, pochłaniająca miliony złotych modernizacja liczącego prawie 40

lat Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla rozłożona jest na etapy, ze względu na możliwości finansowe kopalni. Celem wszelkich działań modernizacyjnych jest unowocześnienie technologii wzbogacania węgla i wyposażenia technicznego Zakładu na miarę obecnej techniki, utrzymanie wysokiej jakości produkcji oraz dążenie do osiągnięcia jak najniższych kosztów wzbogacania węgla. (rs)

**\*ródło: Trybuna Górnicza/Teberia**

**JERZY MARKOWSKI (LAT 58), KTÓREGO PAWEŁ PONCYLIJUSZ KAZAŁ WYWALIĆ Z „BUDRYKA” NIE ZOSTAŁ NA ŁODZIE, LECZ PRAKUJE I NAWET DOBRZE ZARABIA. WCIAŻ JEDNAK TĘSKNI ZA POLSKIM GÓRNICTWEM, CO STARA SIĘ REKOMPENSOWAĆ UDZIALENIEM SIĘ W GÓRNICTWIE ZA GRANICĄ.**

## CO PORABIA MARKOWSKI?

Nie jest tak, jak sądzono, że Jerzy Markowski - nie znajdzie pracy. Prawde mówiąc - praca znalazła Jego. Był wiceminister gospodarki odpowiedzialny za górnictwo, a także budowniczy kop. „BUDRYK”, jest obecnie prezesem zarządu firmy JAS-FBG, wiceprzewodniczącym rady nadzorczej stalowego koncernu TMK o kapitale rosyjsko-amerykańskim.

Jak sam przyznaje: - Żyję teraz w dwóch równoległych światach: górniczym i pozagórnim. Uczestniczy w projektowaniu kopalni za granicą: na Ukrainie, w Rosji, w Kolumbii oraz w Chinach. Ponadto współpracuje z niemieckimi instytucjami energetycznymi. Jest mu jednak bardzo przykro, że nie został doceniony w kraju. -Mówiąc szczerze, podoba mi się to, że pracując za dobre pieniądze. Choć z drugiej strony tęsknię za polskim górnictwem. Na pytanie jak trafił do JAS-FBG? Odpowiada krótko: - Sami do mnie przyszli... O polityce nie myślał, za to o gospodarce cały czas. **Red.**

## PO ZESPOLE GÓRNICZYM

Dokończenie ze str. 6 <<<

względnie po głosie przedstawiciela WZZ "Sierpień 80", stwierdzającym jednoznacznie, iż na bezpieczeństwo pracy w górnictwie nie wolno oszczędzać. Wiceminister Tchórzewski, przychylił się do tego głosu i zaproponował, aby z ograniczenia dynamiki kosztów wyłączyć koszty związane z bezpieczeństwem pracy. Nasza organizacja zaproponowała, aby z tych kosztów również wyłączyć, koszty płacy. Nie ma bowiem z naszej strony zgody na ograniczanie kosztów produkcji, poprzez ograniczenie wzrostu płac. Na to jednak wiceminister nie chciał się zgodzić, a pozostałe organizacje w tej sprawie dziwnie milczały. W związku z tym, byliśmy zmuszeni do zażądania zapisania zdania odrębnego do protokołu. Proponując, aby z ograniczenia kosztów produkcji wyłączyć koszty związane z bezpieczeństwem pracy, a także płacy. Ku zdumieniu wszystkich, strona rządowa zgodziła się, aby ze "Strategii..." wykreślić zapis o sprzedaży poszczególnych kopalni na zewnątrz, który swego czasu postulował wiceminister Poncylijusz. Stawia to pod znakiem zapytania odsprzedanie KWK "Bolesław - Śmiały" Południowemu Koncernowi Energetycznemu. Z propo-

zycji strony związkowej zniknął natomiast pomysł utworzenia Grupy Kapitałowej złożonej z Kompanii, Holdingu, Bogdanki oraz PKE i Węglokoks, przeciwko któremu nasza organizacja, była od początku przeciwna. Z kolei, co do uzyskania definitywnej odpowiedzi - czy Katowicki Holding Węglowy otrzyma zgodę na przekroczenie wskaźnika wzrostu płac w roku 2007 na poziomie 5%?, to wciąż brak oficjalnej decyzji w tej sprawie. Liczyliśmy na to, że w trakcie Zespołu, będą wyjaśnione sprawy odbierania rent przez ZUS oraz podwójnego opodatkowania deputatów węglowych. I choć sprawa rent, była pod koniec obrad Zespołu poruszona za sprawą Związku Pracowników Dołowych, to ostatecznie zdecydowano, aby w tych obu sprawach resort pracy i ZUS oraz przedstawiciele resortu finansów sporządził wyjaśnienia na piśmie. Następny posiedzenie Zespołu ustalono wstępnie na 19, ale ostatecznie zwolane zostało na 24 kwietnia br. **Red.**

## HUMOR

Stara para staruszków zmarła dzień po dniu i spotkała się w niebie. Widząc ich razem św. Piotr rzekł:

- Tutaj macie wymarzony dom nad morzem, tam są korty tenisowe, basen i dwa pola golfowe. Jeśli byście chcieli coś przekąsić, to macie do dyspozycji wszystkie kuchnie świata.  
- Cholera, Marika - syknął starszy pan, kiedy św. Piotr odszedł - mogliśmy tu być 10 lat temu, gdybyś nie usłyszała o tych przeklętych otrębach, kielkach pszenicy i dietach odchudzających!

Życie jest piękne!

-Jeśli prawidłowo doberze się środki antydepresyjne...

Pewien facet leży na łożu śmierci, przy nim czuwa żona.

- Skarbie ... - szepta facet.  
- Cicho kochanie, nic nie mów.

- Skarbie, ja muszę ci coś wyznać.

- Kochanie, nic nie musisz, nic nie mów. Wszystko w porządku.

- Nie, chcę umrzeć w pokoju. Muszę ci wyznać skarbie, że cię zdradziłem.

- Nie martw się kochanie, ja wszystko wiem. Gdybym nie wiedziała, to przecie bym cię nie otruła.

Kilku Arabów miało w USA sprawy do załatwienia. Udało im się załatwić je za jednym zamachem.

Żona otwiera drzwi, a tam mąż stoi z owcą i mówi:

- To jest ta świnia, z którą muszę współżyć!

Na to żona:

- Ty idioto! To nie świnia tylko owca!

- Kochanie ja mówiłem do owcy!!!



**Wydawca:** Zarząd Krajowy Związku

Zawodowego „PRZERÓBKA”.

**Redakcja, skład i korekta:**

Zespół redakcyjny. **Redaktor naczelny:**

Sławomir Łukasiewicz. **Adres redakcji :**

Pl. Grunwaldzki 8 -10, kod 40 - 127 Katowice,

tel. 032/256-59-07, tel/fax: 032/209-11-12, e-mail:

redakcja@przerobka.pl. **Druk :** Pracownia

Komputerowa B.R., Katowice, ul. Wojewódzka 32.

**Uwaga:** Redakcja zastrzega sobie prawa do błędów

w druku i nie zwracania otrzymanych materiałów.